**Don Kichot walczy z wiatrakami w tetrze w Rzeszowie**

30 marca 2023 r. o godz. 10.00 miałam okazję obejrzeć na deskach Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie spektakl pod tytułem „Don Kichot”.

Reżyserem sztuki, autorem scenariusza oraz tekstów piosenek jest Waldemar Wolański. Udało mu się stworzyć fascynującą opowieść o średniowiecznym szlachcicu
z La Manchy – miłośniku rycerskich romansów, który postanowił naśladować bohaterów swoich ulubionych książek, walczyć ze złem, niesprawiedliwością i podążać za swoimi marzeniami.

Na deskach rzeszowskiej sceny możemy oglądać świetną grę szesnastoosobowej obsady. W rolę tytułowego Don Kichota wcielił się Adam Mężyk. Odtwórcy poszczególnych ról zaprezentowali nie tylko dobry warsztat aktorski, ale też uświetnili występ tańcami, śpiewem i pojedynkowali się. Oglądając sceny bitew, mimo że aktorzy zamiast mieczy posługiwali się kijami, a zamiast tarczy mieli pokrywę od śmietnika, czułam ducha średniowiecznych potyczek rycerskich. Za choreografię walk szermierczych odpowiedzialny był Rafał Domagała, natomiast Joanna Wolańska zadbała o choreografię tańca.

Uznanie należy się też autorce scenografii. Joanna Hrk, tworząc sceniczną przestrzeń, postawiła na minimalizm. W centralnym punkcie sceny stał symboliczny wiatrak, z którym chciał walczyć Don Kichot. Nie zabrakło też drewnianego konia Rosynanta, którym aktorzy sprytnie manewrowali. Dzięki oszczędności rekwizytów w scenografii, jako widz miałam okazję puścić wodze fantazji i wyobraźni, bo nic nie przeszkadzało i nie rozpraszało mojej uwagi.

Kostiumy świetnie oddają charakter średniowiecznej Hiszpanii – szczególnie długie suknie aktorek, a muzyka stworzona przez Piotra Nazaruka dopełnia całość i wywołuje niesamowite wrażenia. Kantaty śpiewa cały zespół na głosy, a dźwięk gitary przywołuje hiszpańskie rytmy. Trąbka zaś zagrzewa bohaterów do boju podczas scen walk.

Niezwykłe efekty świetlne podkręcają i budują atmosferę na scenie. Światła w kolorze granatowym oraz czerwono-czarnym, a także dym przypominający mgłę, tworzą naprawdę niesamowity nastrój.

Muszę docenić grę aktorów, którzy pokazali wachlarz swoich umiejętności, przez co widowisko było bardzo atrakcyjne i dynamiczne. Gra Adama Mężyka na pewno jest dla niego dużym wyzwaniem, ponieważ aktor niemal nie schodzi ze sceny. Czułam jego emocje: radość, gniew, szaleństwo.

W mojej ocenie „ Don Kichot” w reżyserii Waldemara Wolańskiego to przepiękny spektakl malowany światłem, muzyką i tańcem. Warto go obejrzeć, by poczuć ducha średniowiecznej Hiszpanii i zastanowić się, czy warto za wszelką cenę gonić za swoimi marzeniami.

Z pewnością wybiorę się jeszcze kiedyś do rzeszowskiego Teatru im. Wandy Siemaszkowej.

*Maja Piotrowska, klasa 8 „d”*